didaskalia
gazeta teatralna

Z numeru: **Didaskalia 186**
Data wydania: kwiecień 2025
Źródło: https://didaskalia.pl/pl/artykul/noty-o-ksiazkach-22

/ TEATR W KSIĄŻKACH

Noty o książkach

Roman Komassa, *Ja, Spartakus. Wpływ choreografii na osobowość i kreację twórczą tancerza w oparciu o własne doświadczenia w pracy nad tytułową rolą w balecie „Spartakus" Arama Chaczaturiana*, Wydawnictwo Naukowe Silva Rerum, Poznań 2024

Ja, Spartakus to publikacja będąca rozwinięciem pracy magisterskiej tancerza i choreografa Romana Komassy, napisanej na zakończenie jego studiów w Akademii Muzycznej w Łodzi. Komassa powraca w niej do doświadczenia pracy nad spektaklem baletowym *Spartakus* Arama Chaczaturiana, wystawionym w Operze Bałtyckiej w 1984 roku. Rola Spartakusa, kształtowana pod okiem choreografa Jozefa Sabovčika, okazała się momentem przełomowym w karierze dwudziestotrzyletniego Komassy. Autor, opierając się na własnych doświadczeniach scenicznych, analizuje, w jaki sposób rola w balecie Chaczaturiana wpłynęła na jego rozwój artystyczny i osobisty.

Niewielka publikacja podzielona jest na kilka rozdziałów, które opisują po kolei proces twórczy autora, od inspiracji historią i popkulturą (film Stanleya Kubricka *Spartakus* z Kirkiem Douglasem), przez próby identyfikacji psychologicznej z bohaterem, po ciężką, fizyczną pracę na sali baletowej. Komassa, skupiając się na subiektywnym wymiarze tworzenia postaci, podkreśla emocje, które towarzyszyły mu podczas spektaklu – płacz w kulminacyjnej sceny śmierci Spartakusa na krzyżu i triumf po zauważeniu wzruszonej reakcji widowni. Ciekawą refleksją jest to, że identyfikacja z bohaterem przyszła wraz rozpoznaniem podobieństw między sytuacją dramatyczną gladiatora i tancerza. Zarówno Komassa-tancerz, jak i spektaklowy Spartakus zapewniają rozrywkę widowni poprzez eksponowanie możliwości swojego ciała, które na scenie zamienia się w estetyczny obiekt. Obaj młodzi i niezwykle sprawni, grają rolę, która zachwycić ma publiczność. Sytuację gladiatora i tancerza baletowego łączy jednak przede wszystkim ogromny wysiłek fizyczny, narażenie na ból, kontuzje i przemęczenie. Komassa wspomina, że próby do spektaklu były bardzo obciążające, wymagały dyscypliny i wytrzymałości fizycznej, a rola Spartakusa zawierała najtrudniejsze elementy tańca klasycznego. Osoby tańczące zostawały w studiu na wiele godzin po próbach, szlifując każdą sekwencję i wymieniając plastry na zakrwawionych stopach.

Dywagacje na temat choreografii i kreacji twórczej zamyka rozdział „Tancerz ogołocony”, napisany poza kontekstem pracy magisterskiej, prywatny zbiór przemyśleń autora na temat obecności tancerza na scenie. Kluczowym elementem koncepcji „tancerza ogołoconego” jest czynnik emocjonalny, który stanowi podłoże prawdy wyrazu – akt ogołocenia polega na rozebraniu na części pierwsze swoich emocji i przeżyć, tak aby w pustce mogło pojawić się coś nowego. Tancerz staje się wtedy pryzmatem doznań otoczenia, „personalnym zwierciadłem”, które nie szuka sztywnej formy, ale „bawi się

światłem”, przyjmuje i oddaje.

Rozdziały publikacji przedzielone są dużą liczbą archiwalnych zdjęć ze spektaklu, na których widzimy Komassę-Spartakusa uchwyconego w różnych momentach baletu: w duecie miłosnym z Frygią (Mariola Lebida), podczas sceny ukrzyżowania czy w trakcie walki gladiatorów. *Ja, Spartakus* nie jest napisany językiem naukowym. Autor podkreśla, że wiedza tancerza często opiera się na doświadczeniu cielesnym, które trudno uchwycić w akademickim dyskursie, a książka jest próbą wyrażenia jego osobistych odczuć i przemyśleń, które pojawiły się podczas intensywnej pracy nad rolą Spartakusa.

Zuzanna Piekarska

Wzór cytowania:

Noty o książkach, „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2025, nr 186, https://didaskalia.pl/pl/artykul/noty-o-ksiazkach-22.

Źródło: *https://didaskalia.pl/artykul/noty-o-ksiazkach-22*